

Rompey, W leonie

W baku pełno bo mam dziś w planie
Robić przez all night rundy po city
Nowy zawias wleciał jest nisko
Jakby ktoś dodał tej furze gravity
Na parkingu pełno jak w godzinie szczytu
Dawaj mi tytuł tej nuty
I jak chcesz ze mną się wozić dzisiaj
To za progiem wytrzepuj buty, jedziemy

W górę dłonie
Dziś ty i ja w Leonie
Jest elegancko co nie
Na zlocie będzie ogień
Jadą gliny
Więc dawaj do odciny
Nigdy się nie zmienimy
I całą noc lecimy

Lecę sobie autem
Nie nad miastem tylko po mieście
I choć oba pasy zajęte to spoko
Pomiędzy nimi się zmieszczę

Dostaję info gdzie teraz ćwiartka
Wrzucam ją szybko na navi
Nic nie poradzę że jestem świrem
I chcę całe życie się bawić